

WIELKI CZWARTEK

Msza Krzyżma

Kapłaństwo i namaszczenie to dwa ogniska elipsy, wokół których koncentruje się cała liturgia Mszy Krzyżma. Swoim podniosłym charakterem nie wpisuje się ona w Wielki Post ani w Święte Triduum Paschalne, bo choć kieruje nas ku rzeczom przyszłym, to od zupełnie innej strony. Tak więc, choć ściśle kojarzy się nam z Wielkim Czwartkiem (jest swoistym pomostem między Wielkim Postem a Triduum. Przygotowuje się w jej trakcie krzyżmo, by w Wielką Noc móc sprawować sakrament chrztu świętego. Tak samo i my przygotowujemy się przez postanowienia wielkopostne, by w trakcie Wigilii Paschalnej w sposób szczególny móc radować się z sakramentu chrztu), to ze względu na różne przeciwności może być odprawiana w innym stosownym dniu.

Pierwszym z ognisk jest kapłaństwo. To właśnie o nim mówi antyfona na wejście: „Jezus Chrystus uczynił nas królestwem i kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków”. Msza Krzyżma jest jedną z bardziej uroczystych liturgii w ciągu roku, na której zbierają się kapłani całej diecezji, by pod przewodnictwem swojego biskupa sprawować Eucharystię. Ta wielka koncelebra jest wyrazem łączności kapłanów, na co dzień posługujących w parafiach i wspólnotach, z biskupem, a więc całym Kościołem Katolickim. Po homilii wszyscy kapłani obecni w katedrze odnawiają przyrzeczenia kapłańskie. Odpowiadają „chcę” na wezwanie biskupa do służby Bogu i Kościołowi. Biskup zwraca się również z prośbą o modlitwę za siebie i za wszystkich kapłanów, co wskazuje na to, że cała ich posługa jest sprawowana dzięki mocy Bożej.

Z kolei o namaszczeniu mówi kolekta: „Boże, Ty namaściłeś Twojego Syna Duchem Świętym i ustanowiłeś Go Chrystusem i Panem, a nam dałeś udział w Jego godności; spraw, abyśmy w świecie byli świadkami odkupienia”. W trakcie tej szczególnej liturgii biskup błogosławi krzyżmo wykorzystywane przy sprawowaniu sakramentów chrztu świętego, bierzmowania oraz święceń kapłańskich, olej chorych mający umocnić cierpiących i olej katechumenów używany niekiedy w trakcie chrztu. Po odnowieniu przyrzeczeń przez kapłanów, następuje uroczysta procesja przyniesienia do ołtarza darów i olejów, podczas której śpiewany jest piękny hymn „Przyjmij pieśń, Odkupicielu” opisujący przeznaczenie poszczególnych olejów. Do pobłogosławienia oleju chorych dochodzi w trakcie Modlitwy Eucharystycznej (przed doksolacją), w trakcie którego biskup wypowiada między innymi słowa „niech to będzie Twój święty olej dla nas przez Ciebie poświęcony”. Dalej, po komunii,

następuje błogosławienie oleju katechumenów oraz najbardziej uroczyste błogosławienie krzyżma. Słowa konsekracji krzyżma przypominają o ważnych wydarzeniach biblijnych związanych z namaszczeniem (np. namaszczenie Aarona przez Mojżesza czy gołębicę z gałązką oliwną będącą znakiem ustaniu potopu). Żeby podkreślić znaczenie świętych olejów, na zakończenie Eucharystii zostają one w sposób procesyjny wyniesiony przy udziale kadzidła. Jest to jedyna procesja wyjścia, w trakcie której korzysta się z trybularza.

Jak wygląda Msza Krzyżma oczyma osoby nie noszącej na niej stuły? Niesamowicie! Cała katedra jest pełna kapłanów w białych albach, którzy zajmują wszystkie ławki i jeszcze większość dostawionych krzeseł. Liturgia na każdym kroku pokazuje wielkość Kościoła. Pokazuje, że mimo grzechów, które się w nim dzieją, Kościół jest święty, uświęcony mocą Bożą. Bo kapłani posługujący w naszych parafiach mówią „chcemy”, chcemy służyć ludziom i Bogu. Jak to w takim razie może się nie udać?

Triduum Paschalne

Czwartkowym wieczorem rozpoczyna się pierwszy dzień Triduum (Triduum, czyli czegoś, co trwa trzy dni), a tym samym cała liturgia tego czasu (dzień żydowski składał się z pory nocnej od zachodu słońca – umownie naszej 18.00 do 6.00 i pory dziennej – od naszej 6.00 do ok. 18.00, czyli zachodu słońca – podczas Triduum zachowujemy tę rachubę). Z pewnością wiecie już, że te trzy dni są jedną liturgią, a nie osobnymi wydarzeniami. Rekolekcje rozpoczynamy Nieszporami. Wieczorem, kiedy Jezus posłał uczniów, aby przygotowali wieczerę paschalną – my również przygotowujemy się do spożycia Paschy razem z Nim – karmimy się Słowem, a w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej również Ciałem i Krwią, w sposób uroczysty. Dla Jezusa i Jego uczniów był to czas, kiedy wszyscy Żydzi szli do Jerozolimy aby świętować Pesach – pamiątkę wyzwolenia z niewoli egipskiej, przejścia Pana pośród swojego ludu i ocalenia od śmierci pierworodnych, które dokonało się dzięki krwi zabitego baranka. Świętowanie to składało się z uroczystej wieczerzy, w czasie której śpiewano psalmy, wspomniano wielkie dzieła Boże i wyrażano nadzieję na przyjście Mesjasza. Przed rozpoczęciem uczyty należało się także z wszystkimi pojednać. Uczta trwała do późna w nocy, gdzie po zasadniczej części posiłku zasiadano w ogrodach, śpiewano psalmy, opowiadano po raz kolejny historię Exodusu, historie rodzinne (z położeniem akcentu na działanie Boga w życiu rodziny), cieszą się z wolności i rozważano, kiedy przyjdzie Mesjasz i kim będzie. Uczta kończyła się wypiciem czwartego kielicha wina przypominającego przymierze na Synaju (wg interpretacji

biblistów, tego kielicha Jezus z uczniami nie wypili – „odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu” – bo oto nadchodziło nowe, większe Przymierze).

My również jesteśmy zaproszeni do włączenia się w to święto – przez spożycie uroczystej wieczerzy (zasadą Paschy było, że wyjątkowo przy stole posługiwał ojciec rodziny/przewodniczący wspólnoty – ten, który czuł się odpowiedzialny za „swoich”; dlatego odpowiadając na zachętę do przygotowania posiłku dla swoich najbliższych, pamiętaj, że jesteś za nich odpowiedzialny – pomódl się za nich szykując coś smacznego i pamiętaj o nich w modlitwach prośby w Nieszporach), przez śpiewanie psalmów (Nieszpory), towarzyszenie Jezusowi w czasie uczyty (transmisja Mszy Wieczerzy Pańskiej), czuwanie i wspomnianie dzieł Boga (adorowanie Najświętszego Sakramentu, czuwanie na modlitwie). W przypadku Jezusa radosny i spokojny czas śpiewania psalmów i opowiadania Bożych dzieł zmienia się w modlitwę w Ogrodzie Oliwnym, przygotowującą Go do wydarzeń Wielkiego Piątku. Uczniowie tego nie rozumieli. My już wiemy, czego zapowiedzią jest ta modlitwa. Możemy bardziej świadomie odpowiedzieć na wezwanie „módlcie się ze Mną”.

O północy wspominamy moment pojmania Jezusa. Zaczyna się czas Jego sądu i skazania na śmierć.

Nieszpory

Przeżywanie Triduum Paschalnego rozpoczynamy od celebracji Nieszporów. W normalnej sytuacji Godziny tej nie sprawuje się – odmawiają ją tylko ci, którzy nie mogą uczestniczyć w Liturgii Mszy Wieczerzy Pańskiej. Ponieważ jednak transmisja medialna nie jest pełną formą uczestnictwa, podczas tego Triduum Liturgii Godzin będzie w naszej modlitwie nieco więcej niż zwykle.

Teksty Nieszporów korespondują z tajemnicą dnia. Ponieważ Godzina ta wchodzi w miejsce Mszy Wieczerzy Pańskiej, staje się dla nas główną celebracją, w której przeżywamy z Chrystusem Ostatnią Wieczerzę, wraz z ustanowieniem podczas niej sakramentów Eucharystii i święceń (kapłaństwa).

W hymnie odnajdziemy odniesienia do Eucharystii, zapowiedź bliskiej już Męki, ale także wskazanie na cel ostateczny – niebo, do którego Eucharystia nas prowadzi. Podobne treści znajdziemy w pozostałych tekstach. Psalmi wraz z antyfonami mówią nam o Chrystusie jako Królu. Chrystus staje się Królem przez dzieło odkupienia, przez które wyzwala nas ze śmierci. Pieśń z Nowego Testamentu – hymn o miłości wraz z antyfoną, przykazaniem miłości – w kontekście dzisiejszego dnia prowadzi nas do

rozważania ewangelicznej sceny umycia uczniom nóg jako wzoru do naśladowania. Antyfona do pieśni Magnificat odnosi nas do Eucharystii, nawiązując do tekstu dzisiejszego drugiego czytania, a przez to wprost do Ostatniej Wieczerzy. Tekst nieszpornego czytania ma dzisiaj szczególną wymowę. Chrystus poniósł Mękę poza miastem. Jeżeli chcemy uczestniczyć razem z Nim w tajemnicy naszego odkupienia, my także wyjdźmy do Niego poza obóz. Odłóżmy to wszystko, co nie jest konieczne, co nie wiąże się z przeżywaniem Triduum. Ograniczmy kontakty, gdy to możliwe wyłączmy telefon, odłóżmy sprzątaninę. Poświęćmy te trzy dni na modlitwę i słuchanie Pana Jezusa. Towarzyszenie Mu w Jego dziele, którego dokonał dla każdego z nas.

Modlitwę prośb warto przedłużyć o własne intencje. Tradycyjnie w nieszporych czynimy to przed ostatnim z wezwań, ono bowiem dotyczy zmarłych.

Modlitwa kończąca niespory w przepiękny sposób wiąże tajemnice kapłaństwa Chrystusa, Jego Ofiary, którą jest On sam, oraz Eucharystii, która z niej wypływa.

MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

Msza Wieczerzy Pańskiej prowadzi nas do wydarzeń z Wieczernika, poprzedzających Mękę Chrystusa. Wspominamy wtedy szczególnie ustanowienie Eucharystii, kapłaństwa oraz otrzymane od Pana przykazanie miłości. Wszystkie te trzy razem są filarami życia Kościoła w świecie, dlatego w liturgii tego dnia zostały one bardzo wyraźnie podkreślone zarówno czytaniem, jak i dodatkowymi obrzędami.

Pierwszym ze szczególnych znaków tego dnia jest puste Tabernakulum – nie ma w nim Ciała Pańskiego, podobnie jak dwa tysiąclecia temu nie było go przed Ostatnią Wieczerzą. Tego dnia konsekruje się dość chleba, aby starczyło go także na kolejny dzień, kiedy to nie sprawuje się Eucharystii. Doniosły i radosny charakter wspomnianych wydarzeń jest podkreślony przez biały kolor szat. Ponadto znów powraca śpiewany podczas obrzędów wstępnych hymn „Chwała na wysokości Bogu”, któremu towarzyszy bicie dzwonów.

W Liturgii Słowa świętojanowy opis Ostatniej Wieczerzy poprzedzony jest nakazem obchodzenia żydowskiej Paschy – starotestamentalnej zapowiedzi Misterium Wielkanocnego. Pojawia się ofiara baranka bez skazy – figury Chrystusa, którego krew ratuje naród wybrany – typ Kościoła – od śmierci. Zwraca też uwagę nakaz „miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący” – podobnie podczas Ostatniej Wieczerzy ma swój początek Święty Kościół, dla którego źródłem i szczytem jest Eucharystia, a głównym prawem – przykazanie miłości.

Również w psalmie nie brakuje zdań przywodzących na myśl wydarzenia Wieczernika. Jako znak doskonałego przymierza zawartego przez Chrystusa, przelał On swoją własną krew, którą podał swoim uczniom – taka pojawia się myśl, gdy słyszymy refren o Kielichu Przymierza. Z kolei słowa „wypełnię me śluby dla Pana przed całym Jego ludem” przywodzą na myśl każdą Mszę Świętą, gdy przed zgromadzeniem Kościoła, na ołtarzu uobecnia się całkowite oddanie Chrystusa Ojcu.

Wreszcie zarówno drugie czytanie jak i Ewangelia opisują już bezpośrednio wydarzenia z Wieczernika. Chrystus w znakach ukazuje uczniom swoją ofiarę i zleca powtarzanie tych znaków na Jego pamiątkę – ustanawia Eucharystię. Poprzedzone to jest obmyciem nóg oraz nadaniem przykazania miłości. Widzimy więc, jak Chrystus obmywa uczniów włączając ich do swego Kościoła; ukazuje im przykazanie miłości nadając prawo, którym ten Kościół ma się kierować; uczy ich sprawować Eucharystię, która dla Kościoła jest źródłem i szczytem życia. Zatem oglądamy w tych wydarzeniach moment narodzin Kościoła.

Po homilii może odbyć się obrzęd obmycia nóg, podczas którego kapłan, zdjawszy ornat, obmywa i wyciera nogi przedstawicielom wspólnoty. Jest to – obok aklamacji przed Ewangelią – kolejny element podkreślający owo nowe przykazanie, które Chrystus zlecił zachowywać swoim uczniom. Łacińska nazwa tego obrzędu – „Mandatum” – oznacza właśnie „przykazanie”.

Przewidziana jest też uroczysta bardziej niż zwykle procesja z darami. Powinien w niej być przyniesiony do ołtarza cały chleb, który ma być podczas tej Eucharystii konsekrowany. Ponadto przepisy przewidują niesienie w procesji darów przeznaczonych dla ubogich, a jako pieśń towarzysząca procesji sugerowana jest „Gdzie miłość wzajemna i dobroć” – kolejne wskazanie na przykazanie miłości.

Dalej, po obrzędach Komunii, następuje procesja z przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do wcześniej przygotowanego miejsca przechowania. Warto zwrócić uwagę na to, co dzieje się później – „po chwili adoracji w ciszy, kapłan i posługujący przyklękają i powracają do zakrystii”. Nie ma błogosławieństwa, ani rozesłania: liturgia Świętego Triduum nie kończy się w tym miejscu, podobnie jak dzieło Chrystusa nie kończy się zabraniem Go od uczniów.

Po Mszy Wieczerzy Pańskiej z ołtarza zdejmowany jest obrus, a krzyże powinny być zasłonięte (jeżeli nie zostało to zrobione wcześniej – w sobotę przed V niedzielą Wielkiego Postu). Wraz ze złożeniem Konsekrowanego Chleba w kaplicy

przechowania przypomina to, że Oblubieniec został zabrany od swojego Kościoła. Owo obnażenie ołtarza nawiązuje też do całkowitego oddania się Chrystusa człowiekowi.

Dla mnie szczególnie poruszające są dwa elementy. Po pierwsze bogactwo znaków i dobór czytań tak wyraźnie i szczegółowo pokazujące wydarzenia Ostatniej Wieczerzy. Po drugie to, jak bardzo te wszystkie wydarzenia podkreślają rolę Eucharystii w życiu Kościoła. Została mu ona dana już na samym początku jego istnienia i w swoich znakach poprzedziła właściwą ofiarę Chrystusa na drzewie Krzyża.

Kompleta

Choć w planie Triduum w formie rekolekcji zwykle nie ma wspólnej Kompletu, zachęcamy do jej odmawiania. Pomoże nam to lepiej przeżyć treść tych dni.

Dzisiejsza Kompleta to modlitwa odmawiana zwykle w niedzielny wieczór, z jedną tylko zmianą. Responsorium odnosi nas do sceny pojmania w Ogrójcu.

Po Ostatniej Wieczerzy Chrystus udał się do Ogrodu Oliwnego, aby się modlić. Tam został pojmany i uwięziony. W normalnych warunkach przeżywamy te wydarzenia pod koniec Mszy Wieczerzy Pańskiej, gdy Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do ciemnicy a ołtarz obnażony. Dziś musimy wejść w tę tajemnicę sami.

Pozostałe teksty Kompletu z pozoru kontrastują ze sceną pojmania. Mówią raczej o Bożej opiece, o zaufaniu, o oddaleniu lęku. Pomostem może być tu Pieśń Symeona. Chrystus mógłby bowiem powiedzieć: "Pozwól mi, Boże, odejść w pokoju. Ufam, że nawet jeśli umrę, żyć będę." My moglibyśmy dziś powiedzieć to razem z Nim.

Najlepiej zaplanować Komplete jako ostatnią czynność dzisiejszego dnia. Gdy po niej będziesz kłaść się spać, pomyśl o Tym, który jest w więzieniu i czeka na wyrok, wiedząc, jaki będzie. Proś Pana Boga o zaufanie.